

KATASTROFALNY W SKUTKACH WYCIEK DANYCH. IZRAELSKI WYWIAD, SŁUŻBY I POLITYCY ZAGROŻENI

Iran oraz inne państwa nieprzychylnie Izraelowi mogły uzyskać dostęp do informacji na temat oficerów izraelskich służb wywiadowczych. To pokłosie wycieku danych obywateli Izraela na skutek błędu partii Likud - informuje dziennik the Jerusalem Post.

W poniedziałek informowaliśmy o wycieku danych ponad 6 miliona wyborców w Izraelu na skutek wgrania całego rejestru izraelskich wyborów do aplikacji Elector, która według specjalistów zawierała lukę bezpieczeństwa. Błąd ten może mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa narodowego Izraela. Dziennik the Jerusalem Post ostrzega, że Iran oraz inne wrogie podmioty mogły wejść w posiadanie numerów telefonów oraz innych informacji na temat pracowników wywiadu. Harel Menashri - założyciel departamentu cyberbezpieczeństwa w Shin Becie określił incydent katastrofalnym. Dodał, że błąd popełniony przez Partię Likud naraził każdego obywatela Izraela, który ukończył 18 lat.

Informacje na temat najważniejszych polityków, szefów Shin Betu, Mossadu i innych agencji wywiadowczych są naturalnym celem działania obcych wywiadów. Menashri dodaje, że znajdują się oni również w obiekcie zainteresowania prywatnych firm.

Informacje, które wyciekły w skutek nieodpowiedzialnego działania członków partii Likud zawierały imiona, numery identyfikacyjne i telefoniczne oraz adres. Menashri zwraca również uwagę, że ten kto stworzył ten system nie myślał w ogóle o bezpieczeństwie. Ekspert skrytykował zachowanie partii Likud, która nie wyciągnęła żadnego wniosku z incydentów z kwietnia 2019 roku, kiedy to 100 tys. jej członków padło ofiarą hakerów. Jednak poniedziałkowy wyciek danych może mieć konsekwencje, których nie będzie można odwrócić - dodał. Posiadając takie dane, przeciwnicy mogą zaatakować rodziny oficerów wywiadu i ich szantażować, próbując uzyskać ważne informacje.